Przystanek historia

https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zbrodnie-niemieckie/62313,Pacyfikacja-Sklobow-najkrwawsza-pacyfikacja-hubalowska.html

Próby ratowania dobytku miejscowej ludności. Pierwszy budynek z lewej - najprawdopodobniej siedziba miejscowej szkoły. Fot. ze zbiorów Tomasza Kalety

ARTYKUŁ

Pacyfikacja Skłobów – najkrwawsza pacyfikacja „hubalowska”

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: KAROLINA TRZESKOWSKA-KUBASIK
05.02.2020

Wieś Skłoby położona jest na skraju lasów kielecko-koneckich. Obecnie

znajduje się w województwie mazowieckim w powiecie szydłowieckim. W okresie przedwojennym wieś zamieszkiwało około tysiąc mieszkańców. W Skłobach mieściło się 400, niewielkich rozmiarów gospodarstw.

Gleby w Skłobach były ubogie - według rolniczej klasyfikacji V i VI klasy jakości. Wielu mieszkańców pracowało w usytuowanych w okolicy wsi kopalniach rudy żelaza. Warunki pracy były ciężkie, a płace w proporcji do wykonywanej pracy minimalne. Czynniki te były bezpośrednią przyczyną panującej w Skłobach biedy.

Represje „hubalowskie”

Od 30 marca 1940 r. do 11 kwietnia 1940 r. okupant niemiecki przeprowadził akcję represyjną wymierzoną w 31 wsie, w których operował oddział mjr. Henryka Dobrzańskiego ps. „Hubal”. Represje pochłonęły 712 ofiar.[1] 30 marca 1940 r. 11 pułk SS i 6 batalion policji przeprowadził obławę na Oddział Wydzielony „Hubala”. Okupant niemiecki zaatakował Hucisko, poniósł jednak dotkliwą porażkę. Mjr „Hubal” wraz ze swymi żołnierzami przedostał się do oddalonej o 25 km wsi Szałas, gdzie 1 kwietnia 1940 r. odparł atak Niemców. Nieudane próby rozbicia oddziału mjr. „Hubala” wywołały wściekłość okupanta oraz żądzę zemsty. Odwet na ludności cywilnej miał zatrzeć dotychczasowe niepowodzenia Niemców w walce z oddziałami polskimi na Kielecczyźnie. W sprawozdaniu z 9 kwietnia 1940 r. do naczelnego dowódcy wojsk lądowych gen. płk. Waltera von Brauchitscha pisano:

> „(…) 5 kwietnia zameldowano jeszcze, że SS-Obergruppenführer Krüger znajduje się w terenie i prowadzi akcję odwetową. Zamierza on rozstrzelać wszystkich mężczyzn zamieszkałych we wsiach objętych walką.” [2]

Przeprowadzoną przez okupanta niemieckiego akcję represyjną wymierzono bezpośrednio w ludność cywilną zamieszkałą wioski i przysiółki na terenach, na których działał Oddział Wydzielony mjr. „Hubala”. Miejscowa ludność dostarczała żołnierzom żywność oraz furaż dla koni, udzielała schronienia, a także przekazywała broń zakopaną w okolicznych lasach we wrześniu 1939 r. Należy podkreślić, że akcja represyjna objęła również swoim zasięgiem wioski, w których Oddział nie kwaterował. Już 30 marca 1940 r. aresztowano we wsi Stefanków 77 mężczyzn[3], w Gałkach – 40 mężczyzn w wieku od 15 do lat, zaś w Mechlinie – 23 osoby. Wszystkich zatrzymanych osadzono w więzieniu gestapo w Radomiu. 31 marca 1940 r. w Hucisku uwięziono 33 mężczyzn, zaś 1 kwietnia 1940 r. 28 osób w Komornikach. Niemcy dniach 4-8 kwietnia 1940 r. dokonywali również zbrodni w trójkącie Mniów-Sielpia Wielka-Stąporków. 8 kwietnia 1940 r. przeprowadzono pacyfikację

Szałasu Starego.[4] W jej wyniku zamordowano 64 mężczyzn oraz zniszczono 50 zagród.

Członkowie SS na tle spacyfikowanych Skłobów. Fot. ze zbiorów Tomasza Kalety

… Niemcy to naród kulturalny

11 kwietnia 1940 r. przeprowadzono pacyfikacje wsi Gałki, Hucisko oraz Skłoby. Akcję wymierzoną przeciwko mieszkańcom wsi Skłoby zaplanowano kilka dni wcześniej. Po bitwie pod Huciskiem, ówczesny sołtys Ignacy Czerwonka otrzymał rozkaz stawienia się na posterunek żandarmerii w Chlewiskach, gdzie nakazano mu sporządzić listę osób, które pomagały oddziałowi mjr. „Hubala”. Czerwonka po konsultacji z miejscowymi nauczycielami, odmówił sporządzenia listy, twierdząc, że wszyscy mieszkańcy włączyli się w akcję pomocy hubalczykom. Do poszczególnych mieszkańców Skłobów dochodziły pogłoski o planach niemieckiego odwetu, nie dawano im jednak wiary. W przeddzień tragedii do Marii Grzyb przyszła siostra z informacją:

> „(…) «Marysiu nie wiesz chyba, że Skłoby to się będą palić, bierz co możesz i uciekaj.» Lecz dlaczego mieszkańcy mieli opuszczać wieś, przecież Niemcy to naród kulturalny.”[5]

Wśród mieszkańców były również osoby pamiętające Niemców z okresu I wojny światowej. Pogłoski o planowanej pacyfikacji nie znalazły więc posłuchu u mieszkańców Skłobów.

Nocą z 10 na 11 kwietnia 1940 r. Niemcy rozlokowali ekspedycję karną wokół Skłobów, otaczając szczelnie wieś kordonem. Tylko nielicznym mieszkańcom udało się zbiec i uniknąć aresztowania. Z wielu domów wyprowadzano po dwóch, trzech, a nawet więcej mężczyzn. Mężczyzn w wieku od 15 do 60 lat gromadzono w grupy po 30 osób. Ze Stefankowa przewieziono ich do szkoły w Chlewiskach.[6] Kazano im stać twarzą do ściany, a w razie jakiekolwiek poruszenia się – bito. Każdego mężczyznę przesłuchiwano. Pytano o imię i nazwisko, wiek oraz miejsce pracy. Mężczyźni, którzy mieli mniej niż 14 i więcej niż 65 lat przechodzili na

prawą stronę, ci zaś, którzy mieli więcej niż 15 i więcej lat, a mniej niż 65 szli na lewą.[7] Niektórym z zatrzymanym udało się przeżyć dzięki tłumaczom pochodzącym prawdopodobnie z Selbstchutzu. Ojciec Anieli Sobczak, Feliks Musiołek, który miał 59 lat, opowiadał, że jeden z niemieckich funkcjonariuszy prosił, żeby starsi mężczyźni podawali, że mają ponad sześćdziesiąt lat, chłopcy zaś mniej niż czternaście.[8]

> Miejscowa ludność dostarczała żołnierzom żywność oraz furaż dla koni, udzielała schronienia, a także przekazywała broń zakopaną w okolicznych lasach we wrześniu 1939 r. Należy podkreślić, że akcja represyjna objęła również swoim zasięgiem wioski, w których Oddział nie kwaterował.

Po zakończeniu przesłuchań mężczyzn wyprowadzano do samochodów ciężarowych, którymi przetransportowano ich lasu rzucowskiego. Ze szkoły wychodzili po dziesięć osób, eskortowało ich czterech żandarmów. Egzekucje odbywały się w odległości 300 metrów w głąb lasu. Zaznaczyć należy, że doły na ciała ofiar wykopano w lesie rzucowskim już 10 kwietnia 1940 r. Do wykonania tej czynności okupant niemiecki zmusił miejscowych Żydów.

W wyniku chwilowej nieuwagi Niemców, czterem Polakom udało się zbiec i uniknąć egzekucji. Byli to: Jan Głuch, Michał Duda, Antoni Piec oraz Jan Pietras. Pod wpływem powyższych zdarzeń oprawcy podjęli dodatkowe środki ostrożności. Więźniom zakładano na ręce kajdanki oraz zawiązywano oczy. Jeżeli ktoś miał szalik, zawiązywano mu nim oczy, w innym wypadku naciągano na oczy czapkę. Rannych dobijano bagnetami, do mogił wrzucano również granaty. Egzekucje trwały aż do zmierzchu. W ich wyniku zamordowano łącznie 265 osób.

Próby ratowania dobytku miejscowej ludności. Pierwszy budynek z lewej - najprawdopodobniej siedziba miejscowej szkoły. Fot. ze zbiorów Tomasza Kalety

„Wieś wdów”

Bez wątpienia pacyfikacja w Skłobach była najkrwawszą pacyfikacją „hubalowską”. Po aresztowaniu mężczyzn, Niemcy podpalili budynki mieszkalne, obory, stajnie oraz szopy. Okupant zabronił kobietom wynoszenia dobytku oraz ratowania bydła. Zniszczeniu uległo 400 budynków. Zwraca uwagę perfidia okupanta niemieckiego, który pozbawił kobiety i dzieci, nie tylko dotychczasowego dobytku, ale przede wszystkim mężów oraz ojców, będących głównymi żywicielami rodziny. Podkreślić należy, że ówczesne tereny województwa kieleckiego były biedne, niemal całkowicie pozbawione przemysłu. Skłoby po pacyfikacji nazywano „wsią wdów”. Wobec kobiet i dzieci zastosowano terror psychiczny. Co prawda darowano im życie, ale skazano je na dalszą egzystencję nie tylko w biedzie, ale również i w cierpieniu po stracie najbliższych.

Bez wątpienia pacyfikacja w Skłobach była najkrwawszą pacyfikacją „hubalowską”. Po aresztowaniu mężczyzn, Niemcy podpalili budynki mieszkalne, obory, stajnie oraz szopy. Okupant zabronił kobietom wynoszenia dobytku oraz ratowania bydła. Zniszczeniu uległo 400 budynków.

Nie ulega wątpliwości, że pacyfikacja Skłobów była zbrodnią przeciwko ludzkości. Podkreślić należy, że nie była to jednak pierwsza zbrodnia niemiecka przeciwko ludności polskiej. Już we wrześniu 1939 r. Niemcy dokonywali licznych zbrodni na narodzie polskim. Wspomnieć należy chociażby o bombardowaniu 1 września 1939 r. Wielunia, w wyniku którego zginęło ok. 1200 osób, o spaleniu 476 wsi[9] czy też o zbrodni w Zakroczymiu dokonanej 28 września 1939 r., kiedy zamordowano 500 jeńców wojennych[10] oraz 100 osób cywilnych.[11] Nie należy także zapominać o pierwszych egzekucjach masowych na terenie Generalnego Gubernatorstwa: zbrodni w Bochni popełnionej przez okupanta niemieckiego 18 grudnia 1939 r., w wyniku

której zamordowano 52 osoby oraz o zbrodni w Wawrze w dniu 27 grudnia 1939 r., kiedy rozstrzelano 107 osób.

Pacyfikacja Skłobów. Na pierwszym planie maszerujący członkowie SS, w tle palące się budynki. Fot. ze zbiorów Tomasza Kalety

Według mojej opinii, pacyfikacja Skłobów nie powinna być dłużej pomijana ani w historiografii polskiej, ani w opinii publicznej. Podkreślić należy, że co prawda istnieją opracowania zbiorowe dotyczące terroru okupanta na wsi kieleckiej[12], zauważalny jest jednak brak współczesnych, indywidualnych opracowań dotyczących mordu skłobskiego. Niewątpliwie istnieje konieczność przeprowadzenia szerszych badań nad tą tematyką. Warto również postawić następujące pytanie: zapewne większość osób słyszała o pacyfikacji Michniowa, ile zaś osób posiada wiedzę na temat pacyfikacji Skłobów? 11 kwietnia br. przypada jej 80 letnia rocznica. Jest to doskonała okazja, by podjąć odpowiednie działania w celu upamiętnienia pacyfikacji Skłobów w świadomości współczesnych i przyszłych pokoleń.

W artykule wykorzystano zdjęcia przedstawiające pacyfikację Skłobów, które w maju 2018 r. na jednym z internetowych serwisów aukcyjnych nabył Pan Tomasz Kaleta (T. Kaleta, *W obiektywie sprawców. Nieznane fotografie z operacji przeciwko „Hubalowi"*, „Kuryer Kielecki", 11 VII 2018, nr 2 (42). s.5.)

[1] Z. Kosztyła, *Oddział Wydzielony Wojska Polskiego Majora „Hubala"*, Warszawa 1987, s. 202-206, M. Szymański, *Oddział Majora „Hubala",* Warszawa 1986, s. 108-114.

[2] Z. Kosztyła, *op. cit.*, s. 277.

[3] T. Domański, A. Janowski, *Represje niemieckie na wsi kieleckiej 1939-1945*, Kielce 2011, s. 127.

[4] J. Fajkowski, J. Religa, *Zbrodnie hitlerowskie na wsi polskiej 1939-1945,* Warszawa 1981, s. 107-109.

[5] W. Porczak, *216 mogił w Skłobach* [w:] S. Durlej, J. Gmitruk, *Zbrodnie hitlerowskie na wsi polskiej w latach 1939-1945. Wspomnienia, pamiętniki i relacje*, Kielce-Warszawa 2008, s. 282.

[6] Instytut Pamięci Narodowej [dalej cyt. IPN], Archiwum Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie, Ds. 15/69, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Jana Pietrasa, Kielce 18 XI 1969, k. 10.

[7] W. Porczak, *216 mogił w Skłobach* [w:] *op. cit.*, s. 282.

[8] IPN, Archiwum Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie, Ds. 15/69, t. 1, Protokół przesłuchania Anieli Sobczak sporządzony w Kielcach z dnia 2 XII 1969 r. w Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich przez sędziego Andrzeja Jankowskiego [w:] *Terror hitlerowski na wsi kieleckiej*, s. 71-73.

[9] M. Wardzyńska, *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce. Intelligenzaktion*, Warszawa 2009, s. 50. Zob. także: S. Durlej, J. Gmitruk, *Zbrodnie hitlerowskie na wsi polskiej w latach 1939-1945. Wspomnienia, pamiętniki i relacje*, Kielce-Warszawa 2008, s. 10.

[10] Szerzej o zbrodniach na polskich jeńcach wojennych: J. BÖhler, *Zbrodnie Wehrmachtu w Polsce,* Kraków 2009, s. 183-192.

[11] K. Szczerbatko, *Za życie oddane w ofierze*, Zakroczym 2002, s. 34, zob. także: S. Datner, *Zbrodnie Wehrmachtu na jeńcach wojennych w II wojnie światowej*, Warszawa 1961, s. 50-51.

[12] A. Jankowski, *Pacyfikacje i terror na wsi w Kieleckiem 1939-1945*, Kielce 1986, s. 6, T. Domański, A. Jankowski, *Represje niemieckie na wsi kieleckiej 1939-1945*, Kielce 2011, s. 146-150, J. Fajkowski, *Wieś w ogniu. Eksterminacja wsi polskiej w okresie okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1972, s. 72-78, Z. Kosztyła, *Oddział Wydzielony Wojska Polskiego Majora „Hubala”*, Warszawa 1987, s. 205-206, Cz. Madajczyk, *Hitlerowski terror na wsi polskiej 1939-1945. Zestawienie większych akcji represyjnych*, Warszawa 1965, s. 10, W. Porczak, *216 mogił w Skłobach* [w:] S. Durlej, J. Gmitruk, *Zbrodnie hitlerowskie na wsi polskiej w latach 1939-1945. Wspomnienia, pamiętniki i relacje*, Kielce-Warszawa 2008, s. 267-292.

COFNIJ SIĘ